

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 264.

Leszno, sobota dnia 14 listopada 1931 r.

Rok XI.

Międzynarodowe kredyty na roboty publiczne w Polsce

W ministerstwie robót publicznych prowadzone są intensywne prace nad opracowaniem i zestawieniem planów robót publicznych o szerokim zakresie, które mają być sfinansowane przez Bank Wypłat Międzynarodowych w Genewie. Pozostaje to w związku z międzynarodową akcją na froncie walki z bezrobociem.

Prace ministerstwa robót publicznych w tym zakresie mają być zakończone w ciągu bieżącego miesiąca aby były już w początkach grudnia mogły

być odesłane do Genewy. W pracach tych uczestniczy specjalnie w tym celu przybył do Warszawy ekspert z ramienia Ligi Narodów, inż. Okęcki.

W zakres planowanych robót publicznych wchodzi przede wszystkim budowa dróg bitych i szos w całym kraju, oraz budowa i ulepszenie arterii komunikacyjnych w miastach. Część pracy przy budowie dróg i ulic, które mogą być prowadzone w sezonie zimowym, rozpoczęta będzie jeszcze w grudniu.

—o—

Strasznie wesołe i przynębiająco smutne.

16. dzień procesu b. więźniów brzeskich obfitował w zeznania wywołujące wybuchy humoru — na wstępie rozpraw przypomniano o potwornych oskarżeniach Wojciecha Korfanteo — potem ponure wizje 1926 r. protesty i przestrogi obrony.

Apel do rycerskości. Na wstępie wczorajszej rozprawy sądowej wystąpił adw. Szurlej, aby nie badano świadków, mających zeznawać o sen. Korfanteo, który nie zasiada na ławie oskarżonych. Sprawa K. jest wyłączona z procesu, a oskarżenie w razie nieobecności nie może być uważane za rycerskie i wobec tego zeznania świadków co do wypadków na Śląsku, dotyczących osoby Korfanteo, nie powinny być w obecnym procesie poruszane.

Polworne oskarżenie. Adw. Berenson zaznaczył również, że zeznania tych świadków, według tego, co powiedzieli oni w śledztwie o Korfanteo, przedstawiają się wprost potwornie. Taki Jontec u sądziego śledczego opowiadał, że człowiek tej miary, co Korfanteo, pracuje w porozumieniu z rządem niemieckim, że za to otrzymuje pieniądze i że przy badaniu tych świadków mogą być rzucone kalumnie na człowieka, który się bronił nie może.

Zapewnienie p. prokuratora. Prok. Rauze wniósł o przesłuchanie wszystkich świadków ze Śląska, bowiem i tam „Centrolew“ przypisywał akcję przeciw rządowi. W Katowicach działały takie organizacje jak Ch. D. i N. P. R. i to w ścisłym związku z „Centrolewem“. Przygotowywano tam rewolucję. Co zaś do tego, że senator Korfanteo nie zasiada na ławie oskarżonych w chwili obecnej, to wskutek tego, że sejm Śląski nie zgodził się na wydanie pos. Korfanteo. Zresztą oskarżenie nie pójść nigdy po linii szkalowania osób nieobecnych.

Słowa nieporozumienia. Adw. Szurlej zwrócił uwagę, że słowa wypowiedziane przez oskarżyciela publicznego, tworzące aktu oskarżenia przeciwko b. posłom, o należenie Ch. D. do „Centrolewu“, są nieporozumieniem. Ch. D. Śląska nigdy do „Centrolewu“ nie należała i nie współpracowała z nim.

Sprzecznym przykład. To, że p. prokurator uroczyście oświadczył, że do tej sprawy nie będa włączone osoby nieobecne, jest sprzeczne z tem, co jest uwidocznione w akcie oskarżenia, bo tam mowa jest o wrogiem wystąpieniu przeciwko obecnemu rządowi zarówno śląskiej Ch. D., jak i Narodowej demokracji, co do udziału której w osobie posła Dębskiego, jak wiadomo, śledztwo jest umozrozone, mimo to w akcie oskarżenia o tem się mówi.

Prok. Rauze, Ch. D. brała udział w kongresie „Centrolewu“ w Krakowie i jej członkowie przemawiali w Krakowie. Mamy na to dowody w aktach. W odpowiedzi na to adw. Szurlej zaznaczył, że mogły się zdarzyć przypadki udziału poszczególnych członków, działających bez upoważnienia stronnictwa, które jednak urzędowo udziału w kongresie „Centrolewu“ nie brało.

Decyzja sądu. Sad okregowy po naradzie ogłosił decyzję, której mocą postanowił zbadać wszystkich wezwanych na dziś świadków, z tem jednak zastrzeżeniem, że badanie będzie ograniczone tylko do ustalenia związku między działalnością stronnictw śląskich a „Centrolewem“.

„Każdy uzbrojony w...łaskę“. Zeznania świadka p. Chomrańskiego naczelnika urzędu śledczego w Katowicach nie przyniosły nic zasadniczego. Niektóre momenty były jednak charakterystyczne. — I tak z dialogu pomiędzy prokuratorem Rauze a świadkiem:

— Jaka była różnica między bojówką, a strażą porządkową?

— Właściwie pod strażą kryła się bojówka.

— Jak wyglądało uzbrojenie straży?

— Każdy z nich miał łaskę.

— A o bronii palnej nie pan nie wie?

— Ja tego nie stwierdzam.

Statut a praktyka. „Nie ze Śląska“. Również ciekawy urywek z dialogu pomiędzy adw. Nowodwor- skim a świadkiem:

— Czy pan wie, że według statutu Śląska urzęd- nicy miejscowi powinni się składać ze Ślązaków?

— Tak.

— A pan jest Ślązakiem?

— Nie.

— A pan Ryczkowski, szef wydziału bezpieczeń- stwa, pochodzi ze Śląska?

— Nie ze Śląska.

Skandalizujące nęsenie informacji czy słaba inte- ligencja. Dalej odpowiada świadek, że większość w sejmie śląskim jest...wroczadowa. Adw. N. prosi o zaprotokolowanie tego zeznania.

Nie było gwałtów. W dalszym ciągu adw. No- wodworski zapytuje, czy 14. września miały miejsce czyny gwałtowne. Okazuje się, że nie.

Śląska Ch. Dem. a „Centrolew“. Adw. Szurlej: — Czy Ch.-D. Korfanteo należała do Centrolewu? Świadek zaczyna płatać. Znowu mówi o tem, co wie urzędowo, a co wie prywatnie. Wreszcie stwierdza nieurzędowo, że Ch.-D. przylączyła się do akcji Centrolewu. Na pytanie adw. Szurleja, kto na Śląsku kierował Centrolewem, mówi, że nie wie.

500 marek a „rewolucja“. Świadek Łachocki z Sosnowca zeznaje, że nadesłane z zagranicy 500 mk. otrzymane od związku dla związku były użyte na rzeczowe cele organizacyjne i dla bezrobotnych.

„Tajemnica“. Berenson: Jaki związek ma nade- słanie subwencji z procesem Centrolewu?

Świadek: To jest właśnie dla mnie niewyjaśnio- ną tajemnicą.

Witos nie zwywał do czynnych wystąpień. Świa- dek Pytlak, który z ubikacji... przylegającej do sali podsłuchiwał przemawiającego na wiecu Wito- sa i wszystko słyszał mówi, że Witos nawoływał do zjednoczenia chłopów, a o czynnych wystąpie- niach mówił, że są bezcelowe.

Znowu wesołość. Przewodniczący: Czy przemó- wienie było podburzające?

Świadek: Uważam, że zależy to od tego, jak kto to chce rozumieć.

Przewodniczący: Czy nawoływano, ażeby rząd usunął gwałtem?

Świadek: Tak znowu gwałtem, to nie.

Zakończenie wczorajszej rozprawy omówimy w jutrzejszym numerze „Głosu“.

Napiętnowanie gwałtów żydowskich.

Poznań. Z racji niesłychanych prowokacji ży- dowskich w Wilnie, które zakończyły się zamordo- waniem studenta polskiego Stan. Wacławskiego, oraz zajęć w Krakowie, Warszawie, Lwowie, Poznańskim Komitecie Akademickim zwołał w dniu wczorajszym wiel- ki wiec ogólniakademicki. Na miejsce wiecu w we- stybule uniwersyteckim zgromadziło się około 4 ty- siące młodzieży akademickiej. Mówcy wykazali, że odpowiednią godną będzie nie czyn fizyczny, spowo- dowany zapalczywością młodości, jeno stworzenie jed- nego frontu kilkudziesięciu tysięcy młodzieży Wyż- szych Uczelni. Wszyscy jak jeden mąż muszą stanąć w obronie praw polskiego studenta, który bronić będzie kraj od zalewu żydowskiego. Duch polski i katolicki zwyciężyć musi przy poparcu całego społe- czeństwa.

Jutro w sobotę, o godz. 10-tej w kaplicy Domu Akademickiego odprawiona będzie msza św. za du- szę s. p. Stan. Wacławskiego. W dniu tym młodzież akademicka i W. S. H. jako w uroczysty dzień żałob- ny wstrzyma się od wykładów.

W. i lno, 12. 11. Dzisiaj odprowadzono zwłoka zmarłego podczas ostatnich ekscersów słuchacza praw



Przyjęcie amb. von Hoescha w Paryżu.

Ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch odbył niedawno konferencję w sprawie długów i reparacji z premierem francuskim p. Lavelem i ministrem spraw zagr. A. Briandem. Na rycinie amb. von Hoesch i minister Briand.

uniw. Stefana Batorego ś. p. Stanisława Wacławskie- go na ementarz św. Piotra i Pawła na Antokołu. Po nabożeństwie żałobnym w kościele św. Jakóba wyru- szył kondukt ulicami Mickiewicza i Kościuszki. Kon- dukt otwierały wszystkie wileńskie korporacje aka- demickie ze sztandarami, następnie szło liczne ducho- wieństwo. Trumnę nieśli kofeży zmarłego. Za tru- mną postępowali profesorowie uniw. z prorektorem ks. Falkowskim na czele. W oczekiwaniu przybycia najbliższej rodziny zmarłego, która nie zdążyła przy- być na pogrzeb na jej telegraficzną prośbę zwłoki złożono w kaplicy ementarnej.

Żądanie wojny.

Moskwa, 12. 11. (PAT.) Do prasy sowieckiej donoszą, że w różnych miastach chińskich odbyły się ostatnio demonstracje studentów, żądających ogłosze- nia wojny z Japonią. W Tien-Tsynie demonstrowało około 100.000 osób, przyczem znaczna część osób ubrana była po wojskowemu.

Ścięcie 240 głów.

W związku z walkami w Tien-Tsynie ujęła policja chińska kilkuset powstańców, z których 247 ścięto.

100 studentów ranionych.

Grecja a sprawa Cypru. Ateny, 12. listopada. (P. A. T.) — Dzień wczorajszy poświęcony był za- gadnieniu Cypru. Delegacja mieszkańców Cypru wrę- czyła admirałowi Konduriotisiowi księgę, zawierającą uchwały gmin Cypru, domagające się połączenia wyspy do Grecji. W chwili doreczania tej księgi w mieście zawieszono ruch i zarządzono zamknięcie na kwadrans magazynów. W szkołach zorganizowano 2-minutowe milczenie.

Pomiędzy studentami a policją doszło do starcia. Około 100 studentów odniosło lekkie rany, 4-ch agen- tów policji jest ciężko rannych.



Dymisja rządu Lotewskiego.

P. Ulmanis, premier Lotewski złożył niedawno na ręce Prezydenta dymisję gabinetu.

* Stan zdrowia min. Jędrzejewicza. Min. wyznań religijnych i oświecenia publ. p. Janusz Jędrzejewicz, załamował poważnie na owrożdzenie kiselki, i od dwóch tygodni przebywa w szpitalu. Stan zdrowia min. Jędrzejewicza o tyle się poprawił, że już wkrótce będzie mógł opuścić szpital; okres rekonwalescencji min. Jędrzejewicz spędzi na wsi.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Sobota, dnia 14-go listopada 1931 r.

Jukunda B. W.

Wschód słońca godz. 6.52. Zachód godz. 3.48.
Wschód księżyca godz. 12.43. Zachód godz. 7.44.

Stan pogody według obserwacji Stacji Meteorologicznej Samodzielno-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Piątek, dnia 13. 11, godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 5,4 wiatr południowy o prędkości 3 m/s, zachmurzenie częściowe, ciśnienie atmosferyczne 751,5 wilgotność 94%. W ubiegłą dobę temperatura najwyższa + 11,8 najniższa 1,5. Ilość opadu 0,0 mm.

—

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy zebrań, zbiórek itd. Dnia (13. 11.) Z. U. K.: o godz. 19-tej w Hotelu Dworcowym mies. zebranie. Ważne sprawy. Koło śpiewu „Dembniński”: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu chóru mies., o godz. 9-tej lekcja chóru męsk. w Hotelu Dworcowym.

T. G. „Sokół”: Oddz. Piła Nożna: o godz. 19.30 pogadanka wszystkich drużyn w sali na boisku. Ustawa drużyn do zawodów.

S. M. P.: o godz. 7.30 wiecz. próba teatralna, o godz. 8.30 wiecz. lekcja śpiewu na sali „Sokoła”.

Jutro (14. 11.) Zw. Samodzielnych Handlarzy i Domokrączych: nadzwyczajne zebranie o godz. 19-tej w lokalu p. Klemczaka. Przybycie handlarzy każdej branży konieczne.

Chór Kościelny: lekcja śpiewu o godz. 8-mej wiecz. w Domu Katol. Dyrygent.

S. M. P.: od godz. 5-tej popoł. słuchanie spowiedzi św.

Pojutrze (15. 11.) Tow. Czeladzi Piekarskiej: Zebranie mies. w Hotelu Dworcowym o godz. 2 popoł. Zebranie mies. Robotników i Rzemieślników Z. Z. P. o godz. 3 popoł. w Hotelu Dworcowym. Reterent pozamiejscowy. Ważne sprawy.

Wiadomości kościelne.

Jutro — w sobotę od godz. 5 popoł. — słuchanie spowiedzi św. dla Stow. Młodzieży Męskiej i Młodych Polek: w niedzielę wspólna Komunia św. dla Młodych Polek o 7.30; dla Młodzieży Męskiej w czasie sumy o 10.30. Po nieporach zebranie parafian w kościele. W czwartek, z okazji 70-lecia śmierci św. Elżbiety, uroczysta Msza św. o godz. 8 w kaplicy Św. Elżbiety przy ul. Osieckiej.

1) Srebrny jubileusz pożycia małżeńskiego obchodzi w dniu dzisiejszym p. Józef Kurzawski, em. starszy sekretarz sądowy, wraz ze swą małżonką Marią, z domu Raszewską. P. Kurzawski, jako stary obywatel naszego miasta, członek kilku towarzystw i gorliwy współpracownik Polonji leszczyńskiej jeszcze w czasie zaboru, cieszył się do dziś ogólnym poważaniem. Na intencję Jubilatów odprowadzono została w dniu dzisiejszym msza św. w Kościele parafialnym. Jubilatów życzymy „ad multos annos” i doczekania się złotych godów.

1) Z Państw. Seminarjum Męskiego. W niedzielę, 15. bm. o godz. 9.45 odbędzie się konferencja wyjazdowa (okresowa) dla rodziców. Rodziców uprasza się o punktualne przybycie do auli, gdzie wygłosi krótki referat członek Zarządu Koła Rodzicielskiego Dr. Polewski, poczem P. P. Wychowawcy udzielą informacji w swoich klasach. Dr. Włowicz.

1) P. C. K. Zebranie członków zarządu odbędzie się w piątek, dnia 13. bm. o godz. 8-mej wiecz. w Hotelu Polskim.

po bagaż i odnaleźć nasze walizy i poduszki. Mielśmy przecież tylko jeden dzień być w Berlinie.

— Wstawaj! Przespisz pół dnia, coż nam zostanie na obejrzenie miasta?

— Jak mie zdajemy dziś, bo obejrzymy jutro. Poco i dokąd się spieszyć? Na wesele jedziemy, czy co? — mamrotał. — Nie, nie, jak sobie chcesz, ale u tych pędów nie miałeś gościć dłużej, jak jeden dzień! Jednym przedzie do Paryża. Bo proszę Cię, co to za kraj! Ani śniadania, ani obiadu nie można zjeść bez depezy. Żyw się samymi kanapkami. To nie dla mnie.

Glastra Siemionowna szybko się zerwała z łóżka i zaczęła się ubierać.

Mikołaj Iwanowicz wyłuskał rękę do mocnego stołka, wyjął z cygarinicy papierosa, zapalił i leżał dalej, przeciągając się i poliwkując.

— I masz się postarać, żebyśmy dzisiaj jedli obiad na fest z mięsna zupą i gorącymi bełzyskami — prosiła Glastra Siemionowna męża. Skoro jest w zwyczaj, że podróżni nie dostają obiadu bez depezy, więc możesz skłodzić wysłać im depezo do hotelu, zamówić obiad — mo, i miech się udlawia.

— Sądze, że w hotelu można bez wszystkiego dostać obiad. Depeszować trzeba tylko na kolejach — odparł mąż.

— Depeszu, powtarzam ci, wydatek nie wielki, a przynajmniej będziemy pewni obiadu... Sama napisz depezo; wiem jak... Hotel Berlin... „Dine in fir ur”. — A potem masze nazwisko. Nawet nie „dine”, bo to po francusku, a po niemiecku — „Mittag”, „Mittag in fir ur” — to i wszystko.

— Lepiej zapłacić wpiern kelnera. Jestem pewien, że w Berlinie depezo nie trzeba, — upierał się pan Mikołaj.

— Jak zacznie się pytać, to napewno nie zrozumiesz i przekreżysz. Powiedzą ci — tak, a potem okaże się, że mie, że mie, — i zdychaj z głodu. Zie

1) Cech Obuwniczy komunikuje: Bezrobotni, szkodzący szewcy, członkowie i nieczłonkowie cechu z miasta i powiatu, którzy zlikwidowali swe warsztaty z powodu braku zatrudnienia, winni się zgłosić do cechu u starszego p. Torzeckiego w Lesznie ulica Komienjusza nr. 38. do dnia 20. listopada 1931. Rejestrację bezrobotnych szewców przeprowadza Cech dla Poznańskiej Izby Rzemieślniczej, która podjęła starania w Naczelnym Komitecie dla spraw bezrobotnych przy Radzie Ministrów, ażeby z pomocy udzielonej przez rzemiosło dla bezrobotnych, korzystali również bezrobotni rzemieślnicy. Zgłoszenia przed południem od godziny 9-11-tej. Zarząd.

1) Związek Emerytów Wdów i Sierot. W poniedziałek, 16. bm. o godz. 4 odbędzie się zwyczajne zebranie w Domu Katolickim. Prosimy o liczny udział bo są do załatwienia ważne sprawy związkowe i akcja bezrobotnych; usłyszymy także ciekawy i aktualny referat o Edisonie i jego wynalazkach.

1) Wdowy i sieroty po pracownikach państwowych i warsztatu P. K. P. w Lesznie, zobacz się zgłosić w biurze Oddziału Mechanicznego Leszno pokój nr. 6 w terminie do 20. listopada br. w celach ewidencyjnych. Naczelnik Oddziału Mechanicznego.

1) Baczność Sokoł! Zbiórka wszystkich druhen ćwiczących w piątek, o godz. 7.30 wiecz. w sali na boisku. Z powodu b. ważnych spraw przybycie wszystkich konieczne. Czeka! Naczelnictwo.

1) Baczność „Sokół”. Roczne Ważne Zebranie oddziału lekkoatletycznego odbędzie się w sobotę, dnia 14. bm. o godz. 7.30 wiecz. w sali na boisku. Obowiązkiem każdego członka jest przybycie na to zebranie. Czeka! Kierownictwo.

1) Dyżur lekarski w niedzielę, 15. bm. 1 dyżur nocny w następnym tygodniu dla członków Pow. Kasy Chorych, wykona p. dr. Trószynski. Otwarta będzie Apteka pod Lwem.

1) Z kinoteatrów. „Z Byrdem do bieguna polarnego”. Film wysyłany przez kinoteatr „Imperial”. Film jest wielką epopeją tytanicznego czynu, jakim była antarktyczna wyprawa Byrda uświetniona epokowym sukcesem. Na bekresnych przeszczeniach wiecznym lodem i śniegiem pokrytego lądu, członkowie ekspedycji Byrda czynią badania naukowe, dzielny lotnik odbywa waleczny przelot nad biegunem, na który opada rzucony ręką bohaterstwa syna Ameryki, — gwiazdzący szandar Stanów Zjednoczonych. Cały przebieg wyprawy, przeżycia mieszkańców „małej Ameryki” tj. obozu ekspedycji, w sąsiedztwie tok, wielokrotnie i zabawnych pingwinów, na pełnej zdradliwych przepaści śnieżnej pustyni, gdzie psy są jedynymi wiernymi towarzyszami człowieka, film odzwierciedla tak plastycznie, wspaniale, iż widać z zapartym oddechem śledzą trapiący przebieg akcji, wywołując się w tok tych epokowych wydarzeń. Niezrównana w efekcie są obrazy antarktycznej zimy, spowijającej śnieżną ziemię długotrwałą, nieprzeniknącą ciemnością i tryumfalne ukazanie się słońca, zwiastujące nadejście wiosny, wskrzeszającej nowe życie. Film jest jednym z niewielu podobnie wartych zobaczenia dla każdego.

1) Przypomnienie. W ostatniej chwili przypomnamy o jutrzejszym komplecie pierwszego kursu tańca Włodka Sekowskiego, który odbędzie się w sali na boisku „Sokoła”. Wstęp za zaproszeniami dla pań 1 zł, dla panów 2 zł. Początek o godz. 9-tej wiecz.

1) Czyja własność? W pokoju nr. 4 w ratuszu odebrać może właściciel 1 płaszcz czarny męski i klucze.

Str. 2.
Administracja
Drukarz Leszczyński
Spółdzielnia z siedzibą
w Lesznie

Szwagier Hoovera przyłapany z alkoholem.

London, 10. 11. Z Santa Monica w Kalifornii donoszą, że aresztowano tam Vannessa Liavitta, szwagra prezydenta Hoovera, podejrzanego o posiadanie 19 butelek alkoholu. Równocześnie z nim aresztowany został właściciel sklepu kolonialnego Dailey. Zwolniono ich po złożeniu kaucji 25 dolarów.

Liavitta aresztowano w chwili, gdy opuszczał skład Daileya z paczką pod pachą, w której policja znalazła alkohol. Aresztowany Liavitt twierdził, że do chwili otwarcia paczki przez policję nie wiedział, co w niej się znajduje i paczka ta została mu podsunięta, aby go skompromitować.

Kwitnące granice.

Przed kilku miesiącami w rządowych sferach Kanady powstał projekt założenia ogromnego parku, któryby ciągnął się wzdłuż granicy Stanów Zjedn. na przestrzeni około trzech tysięcy kilometrów. Obok rozlicznych rezerwatów dla zwierząt, schronisk dla ptaków, stałych wystaw roślinnych, projekt ten przewidywał ponadto budowę całego szeregu uzdrowisk, cseidl rozrywkowych i wypoczynkowych, oraz stadionów i torów sportowych w obrębie tego największego na świecie parku naturalnego.

Rząd Stanów Zjednoczonych zainteresował się poważnie projektem Kanady i przekazał ostatnio pięć milionów dolarów na zapoczątkowanie prac związanych z założeniem parku. Mówi się również o wciągnięciu wielkiej liczby bezrobotnych do pracy przy tej imprezie. Obecnie, zarówno w Kanadzie, jak i w Stanach Zjedn. prowadzona jest propaganda, mająca na celu spopularyzowanie idei „kwitnących granic” wśród najszerzych mas obu narodów. Specjalny nacisk kładzie się na to, aby parki nadgraniczne uczynić nie akcją kilku przedsiębiorców, lecz odruchem i dziełem obu społeczeństw.

Zbliża i zdaleka.

* **Niedziela zamiast piątku.** Ankara. (Rps.) Rząd ankarski wysuwa projekt zamiany piątku na niedzielę jako obowiązujący dzień odpoczynkowy w Turcji. Od powiednia ustawa ma być uchwalona przez zebranie narodowe.

* **Przyrost ludności.** Według obliczeń Głównego Urzędu statystycznego, ruch naturalny ludności w Polsce w II. kwartale rb. przedstawiał się następująco: (cyfry w nawiasach oznaczają analogiczne dane za I. kwartał rb.): Małżeństw zawarto 61,931 (79,912) urodzin żywych było 256,775 (250,413), zgonów 121,319 (156,440), przyrost naturalny zatem wyniósł 135,456 osób (93,973). Na 1000 mieszkańców przypadało: małżeństw 8,0 (10,3), urodzeń żywych 33,0 (32,2), zgonów 15,6 (20,1), przyrost naturalny zatem wynosił 17,4 (12,1).

* **Przypadki pisarza w Sowdepji.** Wedle informacji „Vossische Ztg.” powieściopisarz szwajcarski, Herman Kurz, który przed 18 miesiącami udał się do Moskwy w celu zapoznania się ze stosunkami w Z. S. S. R., był tam aresztowany pod zarzutem uprawiania akcji konspiracyjnej na rzecz Niemiec, a po 14 miesiącach więzienia został wydany z granic państwa. Kurz zamierza wszcząć proces przeciwko rządowi sowieckiemu, nadto zaś przygotowuje on książkę, w której opłsuje swe wrażenia z pobytu w czerwonej Rosji.

N. A. LEJWIN

Nasi Zagranicą

POWIEŚĆ HUMORYSTYCZNA.

13) Hotel był, rzeczywicie, nie daleko. Szwajcar zatrzymał się przed zamkniętą bramą, oświetloną jedną latarką, i zadzwonił. Drzwi otworzyły się. Wyszedł jakiś niepozorny człowiek o zaszpele twarzy i w szarej marynarce i poprowadził małżonków na drugie piętro, pokazać pokój.

— Drer Mark, — powiedział.

Trzy marka. To znaczy trzy niemieckie półruble, mówił Mikołaj Iwanowicz, rozglądając się po dość czystym pokoju o dwóch łóżkach, i rzekł do niepozornego człowieka:

— Nu, gut.

W pół godziny potem małżonkowie spali już snem sprawiedliwych w hotelu Berlin na głównej ulicy niewielkiego miasteczka Dirschau. Zaspiając Mikołaj Iwanowicz mówił do żony:

— Jaki jestem zadowolony, że nie umiem ci tego nawet powiedzieć, że znalazłem się wreszcie w Berlinie.

— Ja też, — odparła żona

X.

Glastra Siemionowna pierwsza obudziła się zrana, otworzyła oczy, przeciągnęła się pod lekką pierzynką, która w Niemczech zastępuje ciepłą kołdrę i rzekła:

— Mikołaju Iwanowiczu, czy nie śpisz?

W odpowiedzi usłyszała lekkie chrząknięcie, a łóżko zakrzypało. Mikołaj Iwanowicz odwrócił się na drugi bok.

— Kola, wstawaj. Czas wstawać. Patrz, jak się zaspak! Już jedenaście. Kiedy będziemy oglądać miasto? Trzeba się umyć, ubrać, napić herbaty, posłać

zagranicą bez języka. Zebyśmy to umieli mówić po niemiecku...

— Razem może sobie damy radę.

— Będziemy mieli dosyć do roboty. Trzeba bagaż wyładować, wyszukać walizy i poduszki. Ale czemu ty jeszcze leżysz! Wstań!... Patrz, już jedenaście!

Glastra Siemionowna wypowiedziała to podniosłym głosem i ściągnęła z męża pierzynę. Mąż zaczął się ubierać.

Po chwili małżonkowie umyli się, ubrali i zadowolili na kelnera. Kelner zjawił się, ukłonił się i stanął przed nimi pełen uszanowania.

— Proszę o samowar, — zwrócił się do niego pan Mikołaj, a the mie cheemy, bo the mamy i cukiery także.

— Tee wünschen Sie mein Herr?

— Nie thee, a samowar bez cukier i bez thee.

Glasza, jak się wali samowar po niemiecku?

— Poczekaj, powiedz mu, żeby przyniósł poprostu herbatę. Może przyniesie samowar?

— Ale poco, kiedy mamy herbatę swoją?

— To mł! Będiesz mi tłumaczył, masz czas!

Widzisz, on nie nie rozumie z tego, co mówimy. — Bringenzi the dla nas dwojga. The fir zwej.

— Wünschten Sie auch Brot und Butter, Madame? — pytał kelner.

Glastra Siemionowna zrozumiała i rzekła:

— Ja, ja... Brod i Butter... i bringenzi citron und keze... a brod dużo, fili brod... Wiesz Kola, mnie się strasznie chce jeść.

Służący ukłonił się i chciał odejść.

— Poczekaj pan... wartezi — zatrzymała go pani.

— Flejsz bringenzi, kalt flejsz.

— Kaltfleisch, Madame?

— Kalt, kalt: tylko dużo, thel...

Przyniesiono herbatę, ale bez samowaru. — Wrzutek, albo lepiej powiedzmy ciepłą wodę, podano w dużym dzbanku do mleka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Święto Młodzieży,

ku czci św. Stanisława Kostki, Patrona S. M. P.

Program uroczystości w Lesznie.

Część I. O godz. 10 zbiórka Stowarzyszeń na boisku „Sokoła” i wymarsz na nabożeństwo.

Godz. 12,15 uroczysta akademja, z następującym programem:

1. Zagajenie.
2. Spiew „O święty Stanisławie”.
3. Deklamacja „Święty Stanisław”.
4. referat „Wzory mocznych charakterów”.
5. spiew „Aniele ziemski”.
6. deklam. „Na straży”.
7. składanka przyrzeczeń
8. spiew „Hej do apelu” i zakończenie

Część II. O godz. 8 wiecz. „Wieczornica” z następnym programem:

1. Żywy obraz „Piełgrzym”.
2. Recytacje „Cuda”.
3. Przedstawienie p. t. „Dwaj bracia” w 3 akt. z życia św. Stan. Kostki.
4. Żywy obraz „Smutek św. Stanisława Kostki”.

Podczas wieczornicy przygrywać będzie orkiestra S. M. P. Całość zapowiada się dobrze. Ceny biletów na wieczornicę od 0,50—2 zł.

O liczny udział w akademji i wieczornicy prosi Patronat — Zarząd.

ZABUROWO.

zo) Stow. Młodych Polek. Dziś w piątek, 13 b. m. odbędzie się zbiórka po Nowennie przed kaplicą. O przybycie jak najliczniejsze prosi Prezesa.

KAKOLEWO.

ko) Dla uczczenia Święta Niepodległości odbędzie się w niedzielę, 15 b. m. o godz. 11 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym. Po nabożeństwie akademja na sali p. Majera. Wieczorem odbędzie się na rzecz placówki przed poborowych członków P. W. zabawa taneczna. Towarzystwa zbiorą się celem wspólnego wymarszu do kościoła w lokalu p. Majera o godz. 10,15. Szanowną publiczność uprasza się o łaskawe liczne wzięcie udziału. Przewodniczącą komisji gminnej P. W. i W. F.

ŚWIECIECHOWA

sa) Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, 15 listopada zaraz po nabożeństwie. Z powodu ważnych spraw Zarząd prosi o przybycie wszystkich członków.

JEZIERZYCE KOŚCIELNE

je-ko) Kółko Rolnicze Gołanice — Krzycko. Zebranie odbędzie się nie 15 lecz 22 b. m. i to w Jezierzycach Kościelnych o godzinie 3-ciej po poł. Zarząd.

RAWICZ.

rz) Z życia Młodzieży Polskiej. W niedzielę, dn. 15 b. m. obchodzi S. M. P. uroczysty wieczorek ku czci św. Stanisława Kostki o nast. programie. Część I: a) deklamacja, b) referat. Część II: „Jasko Bohater” sztuka dram. w 4 akt. Treść sztuczki zaczerpnięta jest z czasów najazdu bolszewickiego, przez co jest bardzo aktualna w czasach, kiedy komunizm coraz szersze kregi zalać. Pożądane więc jest, by młodzież, która najłatwiej ulega wpływom destrukcyjnym, gremjalnie na powyższą uroczystość się stawiła. (g.)

rz) W 13-tą rocznicę. Miasto nasze chce godnie uczcić święto niepodległości, przygotowało na dzień ten obszerny program. We wtorek wieczorem o godz. 7 wyruszył capstrzyk orkiestry i kompanja kadetów na czele, przez ulice naszego miasta. Towarzyszyli mu tłumy publiczności. W środę o godz. 7 rano odezwał się hejnał z wieży ratuszowej. O godz. 10 była uroczysta msza św., w której odbyła się defkada przed pomnikiem Żołnierza Polskiego, którą odbierały władze wojskowe, samorządowe, komunalne i szkolne. Po skończonej defkadzie ustawiły się kompanje kadetów i żołnierzy w pobliżu pomnika, gdzie Komendant Kadetów i Kom. Garnizonu złożyli wieniec ofiarowany przez wojsko, a p. Starosta z p. burm. złożyli wieniec w imieniu pow. i m. Rawicza. Całość tak podniosłej uroczystości zakończono uroczystą akademją na którą podążyli tłumy obywateli, a która się odbyła na przepięknych salach Strzelnicy. Wszystkim podpadała wspaniała dekoracja sceny oraz sali. P. starosta Ekkert, zagaił akademję, mówiąc o radości jaka w dniu dzisiejszym ogarnia nasze serca na myśl o zmarłych wstając Polsce. Na następne punkty programu złożyli się produkcje chóru Korpusu Kadetów nr. 3. Kół spiewaczy, „Dziękuję ci” i „Jutrenki”; deklamacja wychowanka korpusu 3 oraz popisy orkiestry seminarjalnej. Drugie przemówienie wygłosił p. prof. Rościszewski. Podczas przerwy przygrywała orkiestra K. K. 3. Pod koniec uroczystości wzewał p. Starosta, burm. naszego miasta w swej przemowie, zgromadzonych do manifestowania swego oburzenia na wystąpienia amerykańskiego sen. Boraha w sprawie naszego dostępu do morza, przez udanie się w pochodzie na plac p. J. Piłsudskiego, gdzie znajduje się pomnik

Kościuszki i tablica Nieznanego Żołnierza. Tamże wszyscy w dowód swego gorącego przywiązania do Ojczyzny odśpiewali „Rotę”, poczem zgromadzeni rozeszli się z przekonaniem, że bronieć będą swych praw do Pomorza wszelkimi środkami, a każdy z zamach na całość Polski, odepchną z całą stanowczością. Tak więc dzień ten w grodzie naszym minął bardzo uroczysto, pozostawiając miłe i niezapomniane wrażenia w sercach naszych. (g.)

rz) Wypadek w Stupi Kapitulnej. Mieszkańcy Stupi Kap. we wtorek, 10 b. m. zostali wstrząśnięci wypadkiem nieszczęśliwym, który się tu zdarzył. U jednego z gospodarzy odbywało się darcie nierza, w którym brało udział dużo młodych ludzi. Nieco później przybyło jeszcze kilku chłopaków, którzy chcieli wejść. Ponieważ brama była zamknięta, prosili będących na podwórzu o otwarcie bramy. Wtedy z podwórza padły 4 strzały. Jeden ze stojących Stan. Wojtaszek otrzymał postrzał w nogę, a inna kula drasnęła nogę Poniekiedgo. Sprawcą nieszczęścia był Walenty Wędaś, którego aresztowano. Rannego Wojtaszka odwieziono do szpitala do Rawicza. (g.)

rz) Jarmark. W środę odbył się w naszym mieście jarmark na bydło i trzodę chlewną, który z powodu braku kupujących, nie różnił się niczem od innych dni targowych. Ceny które w tej porze roku są i tak już niskie, były w porównaniu z cenami z ub. lat jeszcze niższe. (g.)

Co zrobiono z naszym dobrem moralnem?

Odezwa gen. Józefa Hallera do żołnierzy Armii Błękitnej.

ŻOŁNIERZE!

Kiedy w listopadzie roku 1918 potęga niemiecka walała się w gruzy i powstawała Polska niepodległa, stajecie Wy, błękitni żołnierze pod moją komendą na polach Francji, czołowi do wielkiej, rozstrzygającej ofensywy, jako jedna z armii sojuszników, braterstwem broni związana z wolnymi narodami Zachodu, a sprawa naszych granic zachodnich i nasze do dostępu do morza była własną sprawą tych narodów, sprawa Ameryki, sprawa Francji, sprawa innych sojuszników. Powstała Polska i jej armja błękitna rozporządzała ogromnymi i nieocenionym skarbem zaufania i sympatii narodów sprzymierzonych. Imię polskie dla nich oznaczało bohaterstwo, odwagę, sprawiedliwość, cywilizację zachodnią. Czysty i szlachetny głos wielkiego, ofiarnego i natchnionego patrioty, Ignacego Paderewskiego przenikał, wszędzie przekonując, zjednywał i podbijał dla nas serca.

Gdy w roku 1919 w imieniu Rzeczypospolitej Polscy i na czele jej wojska obejmowaliśmy w posiadanie wyzwolone Pomorze, nikt jeszcze, ani w Europie zachodniej, ani w Ameryce nie miał wątpliwości, że dokonywa się wielki akt sprawiedliwej i koniecznej, że wypełniamy nietylko postanowienia traktatu wersalskiego, lecz także jeden z punktów, od których realizacja Woodrow Wilson uzależniał pokój świata.

Dzisiaj po trzynastu latach, zmuszony jestem dońcisnąć, błękitni żołnierze, wóci głos ostrzegawczy. Ten szlachetny i zaufania, jak m. wówczas rozporządzała Polska powstająca, nie jest już w pełni dzisiejszej, skoro raz po raz w świecie politycznym Europy i Ameryki podnoszą się głosy za rewizją granic, za odebraniem nam tego, co dał nam traktat wersalski, za odebraniem nam w szczególności Pomorza polskiego.

Przy wietrze i deszczu
KREM lub OLEJEK
NIVEA
zapobiega pękaniu skóry
Krem Nivea zł. 2.40—2.50
Olejek Nivea zł. 2—2.50

BOJANOWO.

bo) Sprawy szkolne. Wywiadówka dla rodziców dzieci szkoły powszechnej odbędzie się w niedzielę, 15. b. m. po nabożeństwie o godz. 10-tej. Szkoła urządziła w r. b. bezpłatne dożywianie biednych dzieci. Są jednak życzenia, aby mogły otrzymywać posiłek także inne dzieci i to za zapłatą. P. T. Rodziców którzyby sobie tego życzyli, zaprasza się niniejszym na konferencję, celem omówienia sprawy. Konferencja odbędzie się w szkole bezpośrednio po wywiadówce.

Kierownictwo Szkoły.
bo) Wiadomości kościelne. W niedzielę święto młodzieży polsko-kat. Z powodu tego w sobotę o godz. 4-tej w kaplicy spowiedź św. dla miejscowych Stow. Młodzieży, mianowicie dla Tow. Młodzieży polsko-kat. Obżu Wielkiej Polski, Sokoła, Ruchu. P. W., Młodych Polek. Wspólna Komunia św. w niedzielę, na uroczystym nabożeństwie o godz. 9-tej w kaplicy.

Nie dla wszystkich dawniejszych sojuszników żołnierzy polski jest dziś towarzyszym broni. Mundur polski nie jest już przedmiotem powszechnego szacunku i sympatii u narodów Zachodu. Nasze położenie w świecie uległo poważnej odmianie. Nie jedna nie, łącząca nas z wczorajszymi sojusznikami, została starą. Przeciwnicy nasi, dawni zaborcy zdobyli sobie przyjaciół i polemiczników. Polsce grozi osamotnienie, jeśli nie potrafi stanąć wobec świata w postawie moralnej tak potężnej, jak postawa jej w listopadzie 1918 roku.

Co zrobiono z dobrem naszym moralnem z owych czasów? Kto winien jego roztrwonienia? Nie chcę wskazywać winnych, ani oskarżać. Chcę tylko ostrzec, że nadchodzi czas ostatni, by naród polski, wewnętrznie rozłamany, ocalić z powrotem, by przywrócić i odbudować zaufanie wewnętrzne, ducha braterstwa i jedności, by naród nasz był znowu jak wielki posąg z jednoci bryły, a tak hartowany, że w gronach nie pęknie. To zespolenie i scalenie narodu dojrzewa wbrew wszelkim przeszkodom, a ktokolwiek stanowi przeszkodę na drodze do wewnętrznej odrodzenia się narodu, musi zrozumieć prędzej czy później, że czas mu dla dobra ojczyzny odejść.

Wy zaś, żołnierze błękitni, bezinteresowni i ofiarni, rycerze sprawiedliwości i wolności, wnoście w życie polskie tego ducha, który was ożywił, gdyście walczyli na polach Ratańczy i Kaniowa, na polach Francji, Syberji, Murmanja, gdyście szli z ziemi obcej do polskiej. Wznoscie dumnie wasze standardy. Zwycięstwo będzie ich udziałem.

Poznań, w dniu 11. listopada 1931 r.

JÓZEF HALLER.

Z Poznania.

P) Pomoc bezrobotnym. Dzięki wczesniej inicjatywie J. Em. Ks. Prymasa i sprężystej działalności Zw. Tow. dobrocz. „Caritas”, udało się w porozumieniu z władzami pokryć Wielkopolskie gęstą siecią parafialnych komitetów niesienia pomocy ubogim i bezrobotnym. Na czele tych komitetów stoją ks. ks. proboszczowie, a w skład wchodzi przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, oraz społeczeństwa. Związek „Caritas” prowadzi całą propagandę wysyłając instrukcje i zasila komitety materiałem zbiorczym. Najdalej akcja pomocy posunęła się w mieście Poznaniu, gdzie protektorat nad komitetami objął J. Em. ks. biskup Dymek i p. prezydent Rajski. Wszystkie parafie miejskie stworzyły już komitety i zwerbowały znaczną liczbę kwestarzy honorowych, którzy co miesiąc odwiedzają będą podzielone im domy, zbierając ofiary i daniny dla pięciu sekcji: opalania-żywnościowej, odzieżowej, finansowej, dożywiania dzieci i pośrednictwa pracy. Zgromadzone w ten sposób środki rozdziela sekcja wykonawcza, której pracują Panie Miłosierdzia z siostrą parafialną na czele. Wsparcia udzielane są za okazaniem białej karty państwowego urzędu pośrednictwa pracy, wydawanej na podstawie sprawdzonych przez parafie kart rejestracyjnych. Rezultaty dzięki zgodnej współpracy Kościoła i organów rządowo-samorządowych są bardzo dobre. (KAP.)

P) Uważać na dzieci. Tragiczny wypadek wydarzył się w mieszkaniu państwa Szulców przy ul. Gąsiorowskiej 11. Pięcioletni synek Bogdan, wszedł na umywalnię, skąd spadł na ziemię tak fatalnie, że doznał złamania podstawy czaszki. Znożpaczeni ro-

dzie wezwali czempredzej pomocy pogotowia ratunkowego, które już w ciągu kilku minut przybyło na miejsce wypadku niosąc pierwszą pomoc. Następnie biednego chłopca w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

P) Z teatrów Poznańskich. Teatr Polski. — Piątek, 13. 11. „Mody las”. Sobota, 14. 11. „Hulla di Bulla”. — Premiera — Nowość. Niedziela 15. 11. o godz. 3 po poł. „Lazirwe wyhrzece”. — Ceny zmniejszone. Niedziela, 15. 11. o godz. 8 wiecz. „Hulla di Bulla”. — Nowość. Teatr Nowy. — Piątek, 13. 11. „Vivat Academia” (Stary Heidelberg) — Premiera. Sobota, 14. 11. „Vivat Academia”. — Pezszak o godz. 8 wieczorem.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Częstochowa. (Kamienie i netarda w więzieniu). Onegdaj rozeszły się w mieście pogłoski o zaburzeniach w więzieniu na Zawodzu. Okazuje się, że rano jakby na daną znak posypały się z zewnątrz na więzienie grad kamieni. Prawie wszystkie szyby w więzieniu zostały wybite. M. in. ofiarą tego bombardowania kamieniami padły również szyby w mieszkaniu jednego z dozorców więziennych. Równocześnie z kamieniami rzucili łacy nieznani sprawcy od strony rzeki Warty na dziedziniec więzienny petarde która wybuchając z hukiem, wywołała w całym gmachu więziennym p. płoch. Władzom więziennym udało się w szybkim tempie po płoch opanować.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) Bank Rzeszy otrzymał złoto sowieckie. Po kilkumiesięcznej przerwie nadeszła do niemieckiego banku emisyjnego znowu przesyłka złota Banku Państwowego Rosyjskiego w ilości 120 skrzynek, zawierających łącznie 7,500 kg. złota. Transport złota stanowił częściowe pokrycie zobowiązań z tytułu handlu zagranicznego.

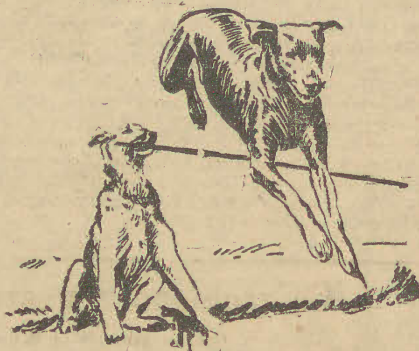
Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

Y Kult rekina została odkryta przez misjonarza amerykańskiego, dr. C. D. Fox'a, na wyspie Tugi w południowej części oceanu Spokojnego. Wyspa ta należy do archipelagu Salomona. Sądzono, że w tym czasie, że wyspa ta jest niezamieszkała, tymczasem Fox stwierdził, iż mieszkają tam tubelcy rasy polinezyjskiej. Nie postąpił nigdy jeszcze na Tugi noga białego, to też wyspiarze przyjęli Fox'a przyjaźnie, zaprowadzili go do swej osady, pośrodku której wznosił się słup rzeźbiony w formie rekina. Fox dowiedział się od wyspiarzy, iż czczą oni rekina jako swe bóstwo i składają mu ofiary. Słup — totem jest wydrążony i w wgłębieniu jego mieszczą się czaszki ofiar ludzkich, które kapłani składają dla prześlągnięcia fetysza i utrzymania go w dobrym nastroju.

X Złodziej powiesił się na kielbasach. O niesamowitym wypadku donoszą z miasta Gelsenkirchen, leżącym na obszarze zagłębia Ruhr w Niemczech. Oto właściciel pewnej masarni wszedł rano do swojego sklepu masarskiego i zrobił straszne odkrycie. Oto w magazynie, który przytykał do sklepu, zwisał z dymnika — trup mężczyzny, powieszony na kielbasach. Przerażony masarz zawiadomił policję, która po zbadaniu całego wypadku doszła do wniosku, że zachodzi możliwość samobójstwa. Według rekonstrukcji policji, powieszony mężczyzna był złodziejem, który zakradł się do masarni i czynił tam wielkie spustoszenia zjadając salcesony, poledwice, i inne mortadele. Nasycając swój apetyt, zapakował dla kieszki cały sznur kielbas, poczem wywinął się w górę i chciał przecisnąć się przez dymnik na zewnątrz. W tym momencie poślizgnął się, a nieszcześnie kielbasy, wysunąwszy się z kieszki, okręciły się około sznura, zaciskając nadziej petli. Nieszczęśliwy zawisł i nie potrafił się oswobodzić, gdyż sznurek na którym nawleczone były kielbasy, zaczął się na gwoździach dymnika.

W) Prokurent — przemysłowiec zdefraudował 360.000 złotych. W tych dniach w biurze cementowni „Wiek“ w Warszawie odkryto olbrzymią defraudację sięgającą cyfry 360 tysięcy złotych. Dochodzenie wykazało, że sprzeniewierzenie dokonywane było systematycznie i od dłuższego czasu przez prokurenta tejże firmy Czesława Kołakowskiego wspólnie z innym w sferach kupieckich i bankowych przemysłowcem Izakiem Imsterem, jednym z współwłaścicieli firmy „Ignisfil“, a także fabryki cegły ogniotrwałej p. f. Łazowskie Zakłady Ceramiczne i składu materiałów budowlanych i węgla pod firmą „An-

tracyt“. Jak wynika z tego, w aferze brali udział ludzie poważni, których trudno było podejrzewać o podobne machinacje. Defraudacje polegały na tym, że Kołakowski, ciesząc się jako długoletni prokurent „Wieku“ całkowitem zaufaniem dyrekcji, systematycznie przywłaszczał sobie weksle firmy z zrem zarządu, a następnie wspólnie już z Imsterem dyskontował te weksle w bankach lub też u dyskontów prywatnych. Nie ograniczając się jedynie do weksli, dobrała para przywłaszczała sobie także akcje cementowni „Wiek“ należące do członków zarządu, a znajdujące się w kasie.



W Londynie, w Cristal-Palacu odbyły się niedawno wielkie popisy psie — z których interesujący moment widzimy na naszej rycinie.

GIEŁDA.

gd) Dziś dn. 13. 11. 31 r. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	86-85
Funt angielski	1	33,43
Frank francuski	100	34,91
„szwajcarski	100	173,82
Marka niemiecka	100	209,25
Guldeny gdańskie	100	173,62

Urzędowa Cedura
Giełdy Zbożowej i Towarowej
w Poznaniu

Poznań, dnia 12. 11. 1931

Cena transzacyjna.

Zyto 210 tonn par. Poznań	25 0
Uspokojenie spokojne.	
Ceny orientacyjne*	
Pszonica	25,00—25,50
Uspokojenie stałe	
Jęczmień a) 64—66 kg.	23,50—23,50
Jęczmień b) 68 kg.	24,00—25,00
Uspokojenie spokojne.	
Jęczmień browarowy	27,50—18,50
Uspokojenie spokojne.	
Owies	24,25—24,75
Uspokojenie stałe.	
Maka żytnia 65% w. w. wor.	36,50—37,50
Uspokojenie stałe.	
Maka pszenna 65% w. w. wor.	37,25—39,25
Uspokojenie stałe.	
Otręby żytnie	17,25—18,00
Otręby pszenne	16,50—17,50
Otręby pszenne (grube)	17,50—18,50
Rzenak	33,00—34,00
Gorzecza	38,00—43,00
Groch Victoria	24,00—25,00
Groch Folgera	27,00—28,00
Ziemiaki ładne	3,8—4,00
Ziemiaki fabryczne za kilo %	1,0—1,20
Sioma łuzia	4,25—4,00
Sioma dr. so wana	5,5—6,00

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.

Członkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

KINO PALACE - LESZNO - ULICA DWORCOWA

Dziś w piątek od dawna zapowiadana premiera — przebojowy arcydzieło dźwiękowe

NASZA JEST NOC

Polejny dramat z życia dzisiejszej młodzieży, która zna tylko 2 hasła: miłość i tempo. W rolach gł.: Marja Bell i Jean Marat. Poc. o 7 i 9, w niedzielę o g. 3, 5, 7 i 9. Wspaniały nadprogram dźwiękowy. W przygotowaniu: przepiękny 100% film węgierski pod tyt. „GRAJ CYGANIE“.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W sobotę, dnia 14. bm. o godz. 12-iej sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę

5 krów czarno-białych

Zbiórka kupców w Sowinach przed dworem.

KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 14. bm. o godz. 13-iej sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu

1 szafonierkę, serwis do piwa, leżankę, gramafon, 2 stare fuzje, 2 postumenty do kwiatów, 4 obrazy, 1 szafkę, biurko, 2 fotole, stół, 30 rogów, kanapę itd.

Zbiórka kupujących w Bojanowie przed domem p. Gawrońskiego

KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W sobotę, dnia 14. bm. o godz. 14 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę

1 szafę do rzeczy, zegar, kanapę, lustro z podstawą, szafonierkę, maszynę do szycia i stół.

Zbiórka kupców w Bojanowie przed browarem.

KOKOT, komornik sądowy w Lesznie.

NAKAZY ZAPŁATY

poleca

Drukarnia Leszczyńska - Leszno
ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Ogłoszenie.

W naszym rejestrze handlowym oddział A zapisano dziś przy nr. 395 (Juliusz Belting Fabryka Fortepianów i Pianin, Leszno). Firma zgasła.

Leszno, dnia 12. września 1931.

SĄD GRODZKI.

Lekcyj

z wszystkich przedmiotów trzech klas g. mn., także z języka niem. udziela tanio, sumiennie emeryt. naucz. Adres wskaze eksp. Głosu.

Przyjmuje do mej restauracji młodą, inteligentną pannę

znającą obsługę gości, z kaucją 200 zł. Wynagrodzenie: pensja wzgl. procent od obrotu. Zgłosz. wraz z fotografią proszę skierować do agent. „Głosu“ w Rawiczu.

Dom

z ogrodem warzywnym, 2 mg. łąki i roli na sprzedaż. Gdzie? wskaze eksp. Głosu.

Potrzebna

kobieta

do posługi, uczciwa i porządna. Gdzie? wskaze eksp. Głosu.

TANIA JATKA

przy Rzeźni Miejskiej w Lesznie.

Jutro w sobotę, od godz. 8 rano sprzedaję mięsa wieprzowego i wolowego mnielwari

Restauracja w Lesznie

przy ulicy Wschowskiej

W sobotę, dnia 14. bm.

wielkie świniołobcie

Kiszki z kapuszą, biała kielbasa i nogi wieprzowe. Zaprasza uprzejmie

H. Ronowski, gospodarz.

Gospodarstwo

60 morgów, na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Gdzie? wskaze eksp. Głosu.

Pokój

umeblowany, z osobnym wejściem do wynajęcia. Leszno, ulica Komieniusza 39, II. piętro, m. 4.

Próżny pokój

z osobnym wejściem, do wynajęcia.

Zgłoszenia: Leszno, ulica Starozamkowa 25, I.

DOM masywny z restauracją, składem kolonialnym, stajnią na 6 koni, ogrodem, łącznie zabudowania ca 8,0 m², w mniejszym miasteczku, korzystnie położony. Jest do sprzedania i natychmiast do objęcia. Cena zł 18 000 — wpłata według umowy. Pośrednictwo pożądane. Zgłosz. ur. się kierować do „Par“ Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod 45, 76.

Miły pokój

umebl., przy Rynku, z osobnym wejściem, z elektr. oświetleniem i ogrzewaniem za 40.—zł mies. do wynajęcia. Gdzie? wskaze eksp. Głosu.

Strzyżewice!

W niedzielę, dnia 15 listopada zabawa taneczna.

Przygrywać będzie Koło bandnistów. Poc. o g. 18. Gospod.

WSZELKIE DRUKI

a mianowicie: koperty, karty adresowe, pocztowe i reklamowe, blankiety listowe, notki, rachunki, cyrkularze, cenniki, broszury, katalogi, kartoteki, różnego rodzaju szematy, wykazy, prospekty, dyplomy, programy, afisze, czasopisma, podręczniki szkolne, uwadomienia i zaproszenia, subne, wizytówki oraz rozmaite inne druki dla banków i instytucji prywatnych wykonuje gustownie i szybko i tanio

DRUKARNIA
LESZNO
LESZCZYŃSKA

ULICA WOLNOŚCI 21

TEL. 61 i 64

PRZEDPŁATA: Na poczekie wraz tygod. „Przyjacieli Rolnika“, „Ognisko Domowe“, dodatkami powieściowym i dodatkami ilustrowanym z odnosz. do domu łącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies. 2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamny 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo

AGENCYJE POZAMIEJSCOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Śmigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyn: Kielmiński, Rynek. Polec: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wiekliński, Wołstyń: A. Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: Wedlik, fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wielichowo: Dudziak, piekarnia. Dubin: p. Rawicz: R. Kowalski. Wronów: Dalaszyński. Zaborowo: Szudra, Rynek, Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świeciechowa: Koschel, Krzywiń: Bol. Piłczyński, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska.